

Postanowienie z dnia 9 czerwca 2006 r.

III UK 40/06

Pismo ubezpieczonego spełniające wymagania określone w art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. oraz złożone w sposób i w terminie określonych w art. 477⁹ § 1 k.p.c. organ rentowy przekazuje niezwłocznie właściwemu sądowi jako odwołanie od decyzji, bez względu na to, czy zostało zaadresowane do tego sądu.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 czerwca 2006 r. sprawy z odwołania Haliny J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B. o zwrot nienależnego świadczenia, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 listopada 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2004 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie w punkcie I umorzył postępowanie z odwołania Haliny J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C. z dnia 30 stycznia 2001 r., a w punkcie II oddalił jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 października 2002 r. Sąd Okręgowy ustalił, że Halina J. (urodzona 7 lipca 1938 r.) w dniu 9 października 1991 r. wystąpiła o przyznanie jej prawa do renty w związku z pobytem w obozie jako „Dziecko Zamojszczyzny”. W kwestionariuszu dotyczącym okresów zatrudnienia podała, że od 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r. była wysiedlona z miejsca zamieszkania do obozu w Zamościu, w którym wraz z rodzeństwem została oddzielona od rodziców i przebywała do zakończenia działań

wojennych. Do wniosku dołączyła legitymację kombatancką z dnia 5 kwietnia 1989 r., z której wynikało, że w okresie od 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r. była „Dzieckiem Zamojszczyzny”. Obwodowa Komisja Lekarska do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia stwierdziła u wnioskodawczynie związek nabytych schorzeń z pobytem w obozie i uznała ją za częściowo niezdolną do pracy w związku z pobytem w obozie. Na tej podstawie organ rentowy decyzją z dnia 21 listopada 1991 r. przyznał jej od 1 lipca 1991 r. prawo do renty w wysokości odpowiadającej III grupie inwalidów w związku z pobytem w obozie. W takim wymiarze wypłacał jej „rentę obozową” do 1993 r., po czym podwyższył ją do wysokości odpowiadającej II grupie inwalidów (od 1 września 1997 r. - według całkowitej niezdolności do pracy). Do renty zostały przyznane dodatki energetyczny i kombatancki. Od 1 listopada 1993 r. wnioskodawczynie pobierała rentę inwalidy wojennego w pełnej wysokości i 50% emerytury. W trakcie pobierania przez wnioskodawczynię renty w związku z pobytem w obozie toczyło się postępowanie karne przeciwko niej jako oskarżonej o to, że w okresie od 1 lipca 1991 r. do 30 września 1996 r. w C. w warunkach przestępstwa ciągłego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożyła organom statutowym byłego Związku Kombatantów fałszywe dokumenty stwierdzające jej pobyt podczas okupacji niemieckiej w obozie przejściowym w Zamościu przez co nabyła uprawnienia kombatanckie jako „Dziecko Zamojszczyzny” oraz związane z tym świadczenia rentowe, mimo że w obozie nie przebywała i w ten sposób wyłudziła na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 29.118,88 zł, a nadto na szkodę Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie kwotę 675 zł. Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem z dnia 8 czerwca 2000 r. uznał wnioskodawczynię za winną tego czynu i skazał ją na karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną na 3 lata. Sąd nakazał też wnioskodawczynie zwrot wyłudzonego świadczenia. Wyrok ten uprawomocnił się. Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w dniu 28 czerwca 2002 r. wydał decyzję, w której pozbawił wnioskodawczynię uprawnień przyznanych jej przez Zarząd Wojewódzki ZBOWID w C. w dniu 31 marca 1989 r. z tytułu pobytu w hitlerowskim obozie od dnia 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r. W uzasadnieniu tej decyzji podał, że uprawnienia przyznane wnioskodawczynie po 31 grudnia 1988 r. podlegają weryfikacji, bowiem w aktach brak jest dokumentów stwierdzających pobyt w obozie hitlerowskim do 9 maja 1945 r. W punkcie 1 tej decyzji Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał wnioskodawczynie uprawnienia kombatanckie z tytułu pobytu w hitlerowskim obozie przez 1 mie-

siąc. Jeszcze przed wydaniem tej decyzji, organ rentowy wydał decyzję z dnia 30 stycznia 2001 r. o wstrzymaniu wnioskodawczyni prawa do renty w związku z pobytem w obozie oraz zobowiązał ją do zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń, to jest renty inwalidzkiej, ryczałtu energetycznego i dodatku kombatanckiego za okres ponad 3 lat. Decyzja ta została wydana z naruszeniem art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) i dlatego organ rentowy wydał nową decyzję z dnia 21 października 2002 r., w której stwierdził, że „uchyla decyzję z dnia 30 stycznia 2001 r.” oraz zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń rentowych w związku z pobytem w obozie, dodatku kombatanckiego, ryczałtu energetycznego za okres nieprzekraczający 3 lat, czyli od 1 lutego 1998 r. do 31 stycznia 2001 r. Decyzję Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 28 czerwca 2002 r. wnioskodawczyni przedłożyła organowi rentowemu, który od 1 lipca 2002 r. podjął wypłatę dodatku kombatanckiego i ryczałtu energetycznego.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczyni od decyzji z dnia 21 października 2002 r. nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż decyzja Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych jest wiążąca dla Sądu i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Decyzja z dnia 5 kwietnia 1989 r. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, potwierdzająca pobyt wnioskodawczyni w obozie od 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r., formalnie obowiązywała do 28 czerwca 2002 r., to jest do czasu wydania nowej decyzji, a więc obowiązywała w dacie wydania przez organ rentowy decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r. W tej dacie prawomocny był jedynie wyrok Sądu Rejonowego z dnia 8 czerwca 2000 r. skazujący wnioskodawczynię za wyłudzenie świadczeń z ZUS. Wyrok ten przesądził, że wnioskodawczyni nie przebywała w obozie w okresie od 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r. W związku z tym Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzenia wnioskodawczyni, że nie pamiętała, w jakim czasie przebywała w obozie, a więc nie może ponosić winy za to, że przedłożyła fałszywe dowody potwierdzające pobyt w obozie od 15 stycznia 1943 r. do 9 maja 1945 r. Sąd Okręgowy zważył, że z wnioskiem o uzyskanie uprawnień kombatanckich ubezpieczona wystąpiła w wieku 50 lat i jeżeli nie znała okresu, w jakim przebywała w obozie, powinna to podać, a nie powoływać się na nieprawdziwe zeznania świadków, którzy zaświadczyli o dłuższym pobycie w obozie. Skoro wnioskodawczyni została pozbawiona uprawnień kombatanckich nabytych w 1989 r.

decyzją Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, to decyzja organu rentowego z dnia 30 stycznia 2001 r. ustalająca, że pobrana nienależne świadczenia była słuszna co do zasady, chociaż sprzeczna z art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż zobowiązywała do zwrotu świadczenia za okres przekraczający 3 lata. W ocenie Sądu pierwszej instancji, decyzja Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 26 czerwca 2002 r. została wydana w wyniku weryfikacji uprawnień kombatanckich wnioskodawczyni. Na podstawie tej decyzji wnioskodawczyni utraciła prawo do wszystkich uprawnień nabytych na podstawie decyzji z dnia 8 kwietnia 1989 r. Zatem decyzje organu rentowego z 30 stycznia 2001 i z 21 października 2002 r. nie były przedwczesne. Zdaniem Sądu Okręgowego, punkt II decyzji z 28 czerwca 2002 r. nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawczyni zostały przywrócone uprawnienia do świadczeń sprzed 28 czerwca 2002 r. Według Sądu Okręgowego decyzja ta stwierdza jedynie, że wnioskodawczyni nabyła nowe uprawnienia do świadczeń z tytułu pobytu w obozie przez 1 miesiąc, bez określenia kiedy ten pobyt miał miejsce. Na podstawie decyzji z dnia 28 czerwca 2002 r. ubezpieczona nabyła nowe prawo do dodatku kombatanckiego i ryczałtu energetycznego. Dlatego Sąd Okręgowy nie zgodził się z poglądem wnioskodawczyni, że istnieje ciągłość w ustalonym prawie do świadczeń wynikających z działalności kombatanckich. Utrata uprawnień do świadczeń z tytułu działalności kombatanckiej wynikająca z punktu II decyzji z 28 czerwca 2002 r. dotyczy, zarówno prawa do renty, jak i do dodatku kombatanckiego oraz dodatku energetycznego za okres od 1 lutego 1998 r. do 31 stycznia 2001 r. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, że renta w związku z pobytem w obozie nabyta przez wnioskodawczynię decyzją z dnia 2 listopada 1991 r. została wyłudzona. Zgodnie z art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach, osoba, która nienależnie pobrała świadczenia jest zobowiązana do ich zwrotu, jeżeli zostały one przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie. Wobec tego, że decyzja organu rentowego z 30 stycznia 2001 r. zobowiązywała wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 grudnia 1997 r. do 31 stycznia 2001 r., a więc za okres wykraczający poza 3 lata, organ rentowy decyzją z dnia 21 października 2002 r. naprawił ten błąd, zobowiązując ją do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres trzech lat, czyli od 11 lutego 1998 r. do 31 stycznia 2001 r. Jed-

nocześnie zawarł dodatkowe rozstrzygnięcie, a mianowicie uchylił decyzję z 30 stycznia 2001 r. Sąd Okręgowy uznał, że decyzja ta „utraciła byt prawny” i dlatego postępowanie odwoławcze od tej decyzji umorzył na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Decyzję z dnia 21 października 2002 r. Sąd Okręgowy ocenił jako trafną i stwierdził, że brak w niej dokładnej podstawy prawnej „nie pozbawia jej charakteru decyzji”.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2005 r. [...] Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie zawarte w apelacji wnioskodawczynie na postanowienie w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego oraz uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II i umorzył postępowanie. Sąd Apelacyjny wywiódł, że na zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji postanowienie o umorzeniu postępowania odwoławczego od decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r. przysługuje zażalenie. Termin do jego wniesienia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia. Odpis wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi wnioskodawczynie w dniu 21 września 2004 r., natomiast zażalenie (nazwane apelacją) zostało wniesione w dniu 1 października 2004 r., a więc z uchybieniem terminu, który upłynął 28 września 2004 r. Dlatego zażalenie to podlegało odrzuceniu. Co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznaniu podlega odwołanie od decyzji organów rentowych. W ocenie Sądu drugiej instancji, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, nie zostało złożone odwołanie wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego z dnia 21 października 2002 r. Adresatem złożonego przez pełnomocnika wnioskodawczynie odwołania nie był bowiem Sąd Okręgowy, lecz organ rentowy. W odwołaniu tym jego autor domagał się od organu rentowego zmiany decyzji przez zamieszczenie w niej wszystkich elementów wynikających z przepisów, w tym podstawy prawnej i „szczegółowych zapisów, co do skutków związanych z uchyleniem decyzji z 31 stycznia 2001 r.”. Z treści tego odwołania nie wynika jednak, aby w razie „nieuwzględnienia żądania zostało ono przekazane do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie”. Organ rentowy w odpowiedzi na to odwołanie udzielił pełnomocnikowi wnioskodawczynie stosownej informacji, której kopię pełnomocnik przesłał Sądowi pierwszej instancji w celu dołączenia do akt w charakterze dowodu z dokumentu. W kolejnym piśmie z dnia 27 grudnia 2002 r. pełnomocnik wnioskodawczynie nadal polemizował z organem rentowym, czy decyzja z 21 października 2002 r. jest decyzją w rozumieniu art. 154 k.p.a. Odpowiadając na tę polemikę, organ rentowy pismem z 15 stycznia 2003 r. poinformował pełnomocnika wnioskodawczynie, że mimo prawidłowego pouczenia

zawartego w decyzji z dnia 21 października 2002 r., do Oddziału ZUS nie wpłynęło odwołanie kierowane do Sądu Okręgowego w Lublinie. Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni skutecznie wniosła do Sądu Okręgowego odwołanie od decyzji z 21 października 2002 r. Korespondencja prowadzona z organem rentowym nie może bowiem zastąpić odwołania, które składa się do Sądu za pośrednictwem organu rentowego, który wydał decyzję w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Brak odwołania od decyzji z dnia 21 października 2002 r. wykluczał możliwość jej badania przez Sąd Okręgowy i dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w tej części i umorzył postępowanie.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego złożyła wnioskodawczyni, która zarzuciła: 1) nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu możliwości obrony jej praw przed Sądem drugiej instancji (art. 379 pkt 5 k.p.c.), przez pominięcie skutecznie wniesionej apelacji wskutek zastosowania przepisów dotyczących terminu do wniesienia zażalenia; 2) naruszenie art. 382 w związku z art. 378 k.p.c., przez nieuwzględnienie zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności odwołania od decyzji z dnia 21 października 2002 r. i uznanie, że takiego odwołania nie było oraz ograniczenie postępowania do badania i oceny zarzutów apelacji, zamiast rozważenia na nowo całego materiału dowodowego; 3) naruszenie art. 233 w związku z art. 382 k.p.c., przez błędne przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji uprawniony był do umorzenia postępowania w zakresie odwołania od decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r., mimo że nowa decyzja ZUS z dnia 21 października 2002 r. nie spełniała wymagań art. 477¹³ k.p.c. oraz błędną wykładnię art. 382 k.p.c. polegającą na naruszeniu reguł zawartych w art. 233 k.p.c.; 4) naruszenie art. 477⁹ w związku z art. 382 k.p.c., przez uznanie, że odwołanie złożone w terminie przed upływem 30 dni od daty otrzymania decyzji ZUS, „niezawierające jako adresata nazwy Sądu Okręgowego”, nie wywołuje skutków prawnych; 5) naruszenie art. 394 § 2 k.p.c., przez faktyczne nierozpoznanie sprawy, mimo skutecznego wniesienia apelacji; 6) naruszenie art. 77 pkt 2 oraz art. 78 Konstytucji RP przez faktyczne pozbawienie zainteresowanej prawa do sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, choć nie wszystkie jej zarzuty są usprawiedliwione. Dla tej oceny wystarczające jest rozpoznanie zarzutów naruszenia art. 394 § 2 oraz art. 477⁹ k.p.c. Na wstępie należy stwierdzić, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna, gdyż zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości dotyczy umorzenia postępowania w rozumieniu art. 398¹ § 1 k.p.c. W punkcie pierwszym postanowienie to odrzuca bowiem zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji, którym częściowo umorzono postępowanie (co do decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r.), a w punkcie drugim umarza postępowanie w pozostałym zakresie (co do decyzji z dnia 21 października 2002 r.).

Sąd drugiej instancji trafnie przyjął, że umorzenie postępowania następuje zawsze w formie postanowienia, choćby zostało zamieszczone jako element wyroku. Właściwym środkiem zaskarżenia takiego postanowienia zawartego w wyroku sądu pierwszej instancji jest więc zażalenie. Nietrafne jednak Sąd Apelacyjny przyjął, że w takim przypadku ma zastosowanie termin siedmiu dni do złożenia zażalenia określony w art. 394 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, w razie odrzucenia pozwu (umorzenia postępowania) wyrokiem środek odwoławczy podlega rozpoznaniu jako zażalenie również wtedy, gdy skarżący nazwał go rewizją (apelacją); nie może być jednak odrzucony z powodu niezachowania terminu przewidzianego w art. 394 § 2 k.p.c. (uchwała połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1972 r., III CZP 27/71, OSNCP 1973 nr 1, poz. 1; a z nowszych orzeczeń por. wyrok z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1090/00, OSNC 2003 nr 12, poz. 166 oraz postanowienie z dnia 8 marca 2004 r., I PZ 8/04, OSNP 2005 nr 1, poz. 9). Odrzucenie przez Sąd Apelacyjny zażalenia wnioskodawczynie na postanowienie Sądu Okręgowego o umorzeniu postępowania z odwołania od decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r. nastąpiło więc z naruszeniem art. 394 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy rozpoznał merytorycznie odwołanie wnioskodawczynie od decyzji z dnia 21 października 2002 r., gdyż przyjął, że odwołanie takie stanowiło pismo jej pełnomocnika, które wpłynęło do organu rentowego w dniu 21 listopada 2002 r. Jest to trafna ocena. Po doręczeniu wnioskodawczynie tej decyzji w dniu 29 października 2002 r. rzeczywiście wywiązała się korespondencja między pełnomocnikiem ubezpieczonej a organem rentowym, o której był informowany Sąd Okręgowy, w którym toczyło się już postępowanie z odwołania od decyzji z dnia 30 stycznia 2001 r. Nie może jednak budzić żadnych wątpliwości, że w dniu 21 listopada 2002 r. (a więc w

terminie do złożenia odwołania) do organu rentowego zostało złożone pismo wnioskodawcy zatytułowane „odwołanie od decyzji z dnia 21.10.2002 r. znak OZIF-64961/20 otrzymanej w dniu 29.10.2002 r.”. Pismo to jest odwołaniem od decyzji z dnia 21 października 2002 r., bez względu na jego treść oraz niezaadresowanie go do Sądu. Sąd Najwyższy wyjaśnił w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 396/03 (OSNP 2005 nr 1, poz. 12), że czynność podjęta przez ubezpieczonego na piśmie lub do protokołu w terminie do złożenia odwołania, z której wynika, że nie zgadza się z decyzją organu rentowego, należy zakwalifikować jako odwołanie od decyzji (art. 477⁹ § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c., odwołanie powinno zawierać jedynie oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Wskazane pismo ubezpieczonej niewątpliwie zawiera te elementy. Pogląd, że odwołanie musi być adresowane do sądu lub zawierać stwierdzenie, aby w razie „nieuwzględnienia żądania zostało ono przekazane do rozpoznania sądowi”, jest nie-
trafny. Według art. 477⁹ § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji, a organ rentowy przekazuje niezwłocznie odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu z zachowaniem przepisów odrębnych. Jeżeli więc odwołanie spełnia wymagania art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. oraz zostało złożone w sposób i w terminie określonym w art. 477⁹ § 1 k.p.c., to organ rentowy przekazuje je niezwłocznie właściwemu sądowi. Jedynie, gdy organ rentowy uznaje odwołanie w całości za słuszne, to może zmienić lub uchylić zaskarżoną decyzję i w tym wypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu (art. 477⁹ § 2 zdanie drugiej i trzecie).

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====